

# DZIENNIK GAZETA PRAWNA

## Ministerstwo ułatwia naukowcom drogę do światowej kariery

### EDUKACJA

Artur Grabek

artur.grabek@infor.pl

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego postanowiło zadbać o dorobek naukowy polskich uczonych za granicą. W resorcie trwają właśnie ostatnie prace nad rozporządzeniem wprowadzającym w życie program „Index Plus”. W jego ramach państwo będzie wspierało finansowo wydawnictwa naukowe. Pieniądze mają być przeznaczane między innymi na tworzenie anglojęzycznych wydań periodyków naukowych, stron internetowych, a także na zatrudnienie zagranicznych recenzentów. Wszystko po to, by zwiększyć cytawalność polskich naukowców,

a co za tym idzie, wzmocnić pozycję naszych uczelni i jednostek naukowych w międzynarodowych rankingach.

Pierwszą pilotażową edycję programu Ministerstwo Nauki uruchomiło już pod koniec ubiegłego roku. Za interesowanie ze strony naukowców było tak duże, że resort zdecydował się wprowadzić program na stałe, przygotowując odpowiednie rozporządzenie. – Do tej pory przyznaliśmy blisko 3,5 mln zł dotacji 44 instytucjom. Pierwsza, pilotażowa edycja nie przewidywała jednak możliwości ubiegania się o te środki prywatnych wydawnictw naukowych. Postanowiliśmy to zmienić, aby każdy miał równe szanse – wyjaśnia prof. Maciej Ba-

nach, wiceminister resortu nauki. Dodaje, że liczy na to, iż w przyszłym roku ponad połowa z tych instytucji zostanie umieszczona na tzw.

### Publikacje naukowe w okresie 1999 – 2010 r.

Liczba cytowań (mln)



Źródło: sciencemeter.com RM

licie filadelfijskiej, na której znajdują się najważniejsze na świecie tytuły naukowe.

– Niektóre wydawnictwa tkwią jeszcze w skostniałej formule pamiętającej lata 70. i 80. Te, które same znalazły pieniądze, aby unowocześnić i umiędzynarodowić swoją działalność, powoli zaczynają odnosić sukcesy. Dlatego decydujące powinno być kryterium jakości, a nie podział na podmioty prywatne i państwowe – uważa Banach.

W tej chwili na liście filadelfijskiej jest 115 tytułów – to ok. 1,7 proc. spośród około 7 tys. wszystkich zarejestrowanych tytułów. Zdaniem ekspertów Polska nauka ma potencjał, aby dobić do 5 proc. W osiągnięciu tego poziomu pomóc mają jej właśnie mi-

nisterialne pieniądze. W kolejce po nie ustawiają się już kolejne tytuły. – Zamierzamy ubiegać się o pieniądze na rozwój z programu „Index Plus” – przyznaje dr Dorota Dukwicz, sekretarz redakcji „Kwartalnika Historycznego” wydawanego przez PAN.

Dlaczego cytawalność jest w świecie nauki tak ważna? Bo to na jej podstawie budowana jest wielkość rankingów mówiąca o sile uczelni czy jednostek naukowych w danym kraju. Tworzona jest na podstawie impact factor (IF), świadczącego o sile oddziaływania czasopism naukowych. IF ustalane jest corocznie przez Instytut Filadelfijski na pod-

stawie prowadzonego indeksu cytowań publikacji naukowych. Czasopisma na liście filadelfijskiej są w założeniu najlepszymi z branży. Jest ich na niej około 7 tys. z ponad 54 tys. tytułów naukowych, które ukazują się na świecie.

W rankingach cytawalności Polska znajduje się poza pierwszą dwudziestką, którą zajmują ogólnodostępne statystyki. Z kolei polskie uczelnie ujęte w tzw. rankingu szanghajskim są dwie (UJ i UW) i znajdują się w czwartej setce. Ekspertci twierdzą, że tak słabe wyniki są efektem między innymi niskiej cytawalności powstających na nich publikacji naukowych i prowadzonych badań.

Więcej na  
: www.  
gazeta  
prawna.pl